

## DEBATA „PN PLUS”: GENERALNY INSPEKTOR OCHRONY DANYCH

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych rzadko zajmował się tematyką sportową, a zwłaszcza piłkarską. Ministra Wojciecha Rafała Wiewiórowskiego zaprosiliśmy na debatę niedługo po tym, jak na biurko prezydenta RP Bronisława Komorowskiego trafiła gotowa do podpisu znowelizowana ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych. Akt wprowadza daleko idące zmiany dotyczące kart kibica, zakazów stadionowych, identyfikacji kibiców oraz elektronicznych baz danych o fanach sportu. Jakże dokładnie? Zapraszamy do lektury.

– Moje związki ze sportem są czysto teoretyczne – mówi minister zapytany, jaką dyscyplinę uprawiał. – Należę do osób, które wiedzą, że to Bryan Robson strzelił najszybszą bramkę w mistrzostwach świata w 1982 roku i miało to miejsce w meczu z Francją, a końcowy wynik brzmiał 3:1. Potrafię wymienić też zdobywców bramek dla Polski na mundialu w 1974 roku i w latach kolejnych. Nigdy nie uprawiałem futbolu. Jestem zagorzałym kibicem, jednak ze względów bezpieczeństwa, jako mieszkaniec Trójmiasta, nie zdradzę, czy jestem sympatykiem Lechii, czy Arki. Staram się być na bieżąco i patrzeć optymistycznie na sytuację w polskim futbolu, chociaż po tym, co pokazały Wisła Kraków i Legia Warszawa w pierwszej rundzie Ligi Europy, jestem przygotowany na najgorsze (śmiech).

**– Inne dyscypliny były lub są nadal panu bliższe?**

– Jestem fanem większości sportów. Z tego grona można wyliczyć właściwie tylko pływanie synchroniczne, bo do dziś nie rozumiem jego zasad. Pierwszego dnia igrzysk w Atlancie w 1996 roku, gdy medal zdobywała Renata Mauer-Różańska, przekonałem się, że nawet strzelectwo może być fascynujące. Główne dyscypliny to jednak futbol, rugby, koszykówka i siatkówka.

**– Jak ocenia pan polską piłkę nożną w aspekcie swojej działalności?**

– I dobrze, i źle. Większość instytucji sportowych przetwarzanie danych osobowych zawodników, kibiców, pracowników traktuje po macoszemu. Nie jestem zdi-

wiony, bo postępuje tak wiele podmiotów w Polsce. Trzeba jednak przyznać, że od kilku lat świadomość władz i pracowników klubów rośnie. Szczególnie w przypadku piłki nożnej kwestia ochrony danych osobowych zyskuje coraz większe znaczenie. Jest to spowodowane kilkoma kwestiami. Przede wszystkim bezpieczeństwem. Organizatorzy imprez masowych chcą wiedzieć, kto uczestniczy w wydarzeniu sportowym – to obecnie priorytet. Odejdę na chwilę od futbolu, bo do ciekawego przypadku doszło w lidze żużla. Kibice przyjezdnej drużyny mieli zrobić sobie zdjęcie z dowodem osobistym przy twarzy. Takie żądanie nie ma podstaw prawnych. Druga kwestia, mocno niepokojąca, to fakt, że dane kibiców są coraz cenniejszym towarem, który można sprzedać.

*Debata z szefem GODO, doktorem Wojciechem Rafałem Wiewiórowskim, odbyła się w naszej redakcji 16 września. Rzecznik urzędu Małgorzata Kałużyńska-Jasak poinformowała wówczas, że znowelizowana ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych trafiła do podpisu prezydenta RP Bronisława Komorowskiego już niemal dwa tygodnie wcześniej.*



Fot. Ryszard Rogalski/ICC

# Kibice, **macie**

Często bez wiedzy i zgody zainteresowanych. Moim zadaniem jest dbać o to, by takie sytuacje nie miały miejsca. I po trzecie – wracając już wyłącznie do piłki nożnej – w najbliższym czasie wejdzie w życie znowelizowana ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych, zmieniająca także regulacje dotyczące ochrony danych.

**– Jakże dane kibic będzie miał obowiązek ujawnić?**

– Dane identyfikujące: imię, nazwisko, numer PESEL, wizerunek twarzy oraz nazwę podmiotu wystawiającego kartę kibica.

**– Żądanie dodatkowych informacji to łamanie prawa?**

– Niekoniecznie, choć wówczas klub musi wskazać inną podstawę prawną uprawniającą go do przetwarzania danych. Taką podstawą może być np. dobrowolna zgoda zainteresowanego. Taka zgoda może jednak

zostać w każdej chwili cofnięta. W praktyce najczęściej od kibiców pozyskuje się ich numery telefonów komórkowych, adresy e-mailowe lub adresy zamieszkania. W tych przypadkach najczęściej dochodzi do naruszania prawa przez kluby piłkarskie, chociażby w momencie pozyskiwania danych osobowych na potrzeby wystawienia karty kibica, która jest łączona z innymi produktami, na przykład z kartą kredytową.



OSOBOWYCH – DR WOJCIECH RAFAŁ WIEWIÓROWSKI



## – Czy mówiąc wprost, jest to wyludzanie danych?

– Nie chcę używać takich sformułowań, ale same cisną się na usta. Odnoszę wrażenie, że duża część danych, których podania wymagają od kibiców kluby, w większości jest niepotrzebna do działań związanych z organizacją imprezy masowej. Nasuwa to podejrzenie o celowe gromadzenie danych w celu obrótu komercyjnego.

## – Od kilku miesięcy GODO przeprowadza kontrole w druży-

py w piłce nożnej, a także w związku z nowelizacją ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych i tworzeniem ogólnopolskiej bazy kibiców.

### – Wnioski?

– Nie najlepsze. Sytuacja zależy od klubu. Większość uchybień dotyczy zbierania danych przy wyrabianiu kart kibica i tu wracamy do zagadnienia pozyskiwania większej liczby danych niż te, do zbierania których kluby są uprawnione na podstawie ustawy. Łączy się to z przekazywaniem tych informacji podmio-

oczywiście, składamy doniesienie do odpowiednich instytucji. Jednak co do klubów piłkarskich, to uważam, że na razie możliwe jest rozwiązanie polubowne: wskazanie i naprawa uchybień.

## – Jak kluby tłumaczą się z łamania prawa? Czy twierdzą, że uzasadnia to ich regulamin?

– Nie przekonuje mnie ani trochę powoływanie się na regulaminy wewnętrzne. Takie ich ukształtowanie jest niezgodne z prawem i prowadzi do zmuszania kibiców,

bowych. Problematiczna jest sytuacja, w której należy się przypisać do jednej drużyny, co niekiedy automatycznie uniemożliwia nam pójście na mecz innej. W polskim prawie nie ma przepisu, który uprawniałby kluby do takiego postępowania. Mam nadzieję, że ten problem zniknie tuż po wejściu w życie nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, dzięki której pieczę nad całością systemu wezmą PZPN oraz Ekstraklasa SA. Sam PZPN będzie wówczas wydawał

**>> Większość uchybień dotyczy zbierania danych przy wyrabianiu kart kibica i tu wracamy do zagadnienia pozyskiwania większej liczby danych niż te, do zbierania których kluby są uprawnione na podstawie ustawy.**

tom trzecim, o czym pojęcia nie mają kibice. Czasem dzieje się to słusznie, np. gdy dane otrzymują instytucje zajmujące się na przykład produkcją kart. Tutaj opieramy się na konkretnych umowach cywilnoprawnych. Gorzej, jeśli informacje docierają do firm zajmujących się obsługą reklamową. Nie wiadomo, czy dane nie trafiają do innych klientów tej instytucji. Osobliwym przypadkiem jest też już wspomniane łączenie karty kibica z kartą kredytową. Takim przypadkom zawsze trzeba przyrzeć się szczególnie, w trosce o to, by nie doszło do sytuacji, w której kibice mu-

by podali dużo swoich danych. Regulaminy różnego rodzaju usług albo regulaminy uczestnictwa w różnego rodzaju zdarzeniach mogą być częścią umowy, która jest zawierana z klientem, ale tylko w przypadku, gdy mamy do czynienia z rynkiem konkurencyjnym, a takiego w polskiej piłce nie ma. Nawet w przypadku Warszawy, gdzie są dwa kluby: Legia i Polonia, nie występuje to zjawisko. Podstawą pozyskiwania danych nie mogą też być uchwały Polskiego Związku Piłki Nożnej czy Ekstraklasy SA, gdyż są to akty prawne, a zgodnie

karty kibica reprezentacji, a tym samym powstanie unikalna karta pozwalająca po prostu iść na mecz, obojętnie którego zespołu. Te przepisy już zostały uchwalone i 5 września 2011 roku przekazane do podpisu prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu.

## – Ogólnopolska baza kibiców to dobre rozwiązanie?

– Niepokoi mnie jej powstanie.

### – Dlaczego?

– Każdy centralny system stanowi jednocześnie zagrożenie w momencie, gdy jest prowadzony przez podmioty zewnętrzne wobec państwa. Gdyby pieczę nad nim sprawowała policja, to co innego. Chociaż rozumiem stwierdzenie, że taka baza prowadzona poza tą instytucją, ale w bezpieczny sposób, jest dużą ulgą dla budżetu państwa.

## – Czemu dokładnie miałyby służyć?

– Przede wszystkim sprawdzaniu, czy dana osoba nie jest objęta zakazem stadionowym i w związku z tym nie powinna być wpuszczona na mecz. To będzie możliwe tylko wówczas, gdy każdy kibic będzie przypisany do niepowtarzalnego numeru identyfikacyjnego. To pomoże w zachowaniu bezpieczeństwa w czasie imprezy masowej.

## – A co do tego czasu mają robić kibice, dla których jest to problem?



# swoje prawa!

## nach ekstraklasy. Które kluby zostały już sprawdzone?

– Legia Warszawa, Łódzki Klub Sportowy, Polonia Bytom, Górnik Zabrze, Polonia Warszawa i Śląsk Wrocław. Przygotowujemy się do kolejnych kontroli. Kluby piłkarskie zostały objęte kontrolą sektora, więc każdy z nich może być jej poddany. Decyzję o tego typu kontroli podjęliśmy m.in. w związku ze zbliżającymi się mistrzostwami Euro-

sieliby stać się klientami danego banku, aby w ogóle móc pójść na mecz.

## – Czy o nieprawidłowościach zostały już powiadomione organy ścigania?

– Głównym celem mojego urzędu jest doprowadzenie do sytuacji, by kontrolowane podmioty działały zgodnie z prawem. Dlatego na początku wskazujemy im, że doszło do naruszeń. W przypadku stwierdzenia popełnienia przestępstwa,

z Konstytucją RP obowiązek podania określonych danych osobowych powinien wynikać wprost z ustawy.

## – Kiedy doczekamy się sytuacji, w której karta kibica nie będzie przypisana do jednego konkretnego klubu?

– Oby jak najszybciej. Konieczność opowiedzenia się za jednym z klubów wywołuje kontrowersje niezwiązane z ochroną danych oso-



## DEBATA „PN PLUS”: DR WOJCIECH RAFAŁ WIEWIÓROWSKI

– Widzę tylko jedno rozwiązanie: pozywać kluby, które kibicom określonych drużyn utrudniają wejście na mecze innych klubów. Kibice mają swoje prawa i powinni się ich domagać.

### – Co ustawa zmienia w przypadku kart kibica?

– Do czasu wejścia w życie nowych przepisów jest to dalej pewien rodzaj identyfikatora danego klubu. Po nowelizacji będzie to część ogólnopolskiej bazy. Oznacza to na przykład, że kluby nie będą mogły odbierać kibicom kart. Bo będzie to czyn w rodzaju nielegalnego zakazu stadionowego. Po raz drugi odesłałbym w takim przypadku kibiców na drogę sądową.

### – Przez jaki okres klub przechowuje dane kibiców?

– Nie dłużej niż dwa lata od dnia upływu ważności numeru identyfikacyjnego, który jest ważny nie dłużej niż pięć lat od dnia wydania.

### – Jak restrykcyjne są przepisy wchodzące w życie wraz z nowelizacją ustawy?

– Odpowiednie dla polskich realiów. To znaczy, są w Europie kraje z większymi, ale są też z mniejszymi problemami z zachowaniem bezpieczeństwa na stadionach. UEFA ma na przykład mniej restrykcyjne przepisy w zakresie identyfikacji kibiców i należy pamiętać, że to one



Fot. Ryszard Rogalski/ICC

**>> Widzę tylko jedno rozwiązanie: pozywać kluby, które kibicom określonych drużyn utrudniają wejście na mecze innych klubów. Kibice mają swoje prawa i powinni się ich domagać.**

będą obowiązywać w czasie przyszłorocznych mistrzostw Europy w piłce nożnej w Polsce i na Ukrainie. Oznacza to, że na czas turnieju nie będą obowiązywały niektóre z przepisów ustawy. Również te traktujące o identyfikacji kibiców. Paradoksalnie więc na czas Euro 2012 niektóre wymagania zostaną złagodzone.

### – Nie obawia się pan przez to o bezpieczeństwo w trakcie Euro?

– Nie jestem podmiotem odpowiedzialnym do prowadzenia takiej oceny.

### – Czy wpływały do państwa skargi dotyczące monitoringu na stadionach?

– Nie. Podstawy prawne do instalowania monitoringu na stadionach są w Polsce dość solidne. Niemniej prowadzone przez nas kontrole wykazują pewne nieprawidłowości w tym zakresie, m.in. co do miejsc, które są nim objęte, a także łączenia danych z monitoringu z innymi danymi osobowymi oraz przechowywania, w tym zabezpieczania, pochodzących z niego nagrań. Ale generalnie w tym sektorze nie dochodzi do nadużyć.

### – Czy nie odnosi pan wrażenia, że pański urząd zaktywizował się w momencie, gdy środowisko fanów piłki nożnej podzieliło się na grupy kibiców i kiboli, na dodatek u progu wyborów parlamentarnych?

– Absolutnie nie. Nie uważam zresztą, że konkretne opcje polityczne opowiadają się za którąś ze wspomnianych grup. Nie wolno podejmować mi działań mających jakiegokolwiek charakter polityczny. A aktywność? Wynika z faktu, że w życie wejdzie niedługo znówelizowana ustawa o bezpieczeństwie



impres masowych. Choć przyznaję, że nadal utrzymane są w niej przepisy, z którymi się nie zgadzam.

### – Które?

– Screening policyjny. Polega on na sprawdzaniu przez UEFA osób przy niej akredytowanych w bazie polskiej policji i uzyskaniu jej opinii, czy osoby te nie stwarzają zagrożenia dla bezpieczeństwa imprezy, jaką jest Euro 2012. Polska policja przygotowuje odpowiedź stwierdzającą, czy tak, czy nie, i na tej podstawie UEFA wydaje bądź nie wydaje akredytacji. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie przepis, który wprost stanowi, że opinia policji nie wymaga uzasadnienia i nie podlega kontroli sądu. Trudno znaleźć inny taki przepis w całym polskim prawie.

### – Co jeszcze?

– Zakres danych, które może zgromadzić policja. Przypomina on uprawnienia z okresu stanu wyjątkowego.

### – Zainteresował pan swoimi wątpliwościami rzecznika praw obywatelskich?

– Tak, podobnie jak posłów i senatorów.

### – Czy odczuł pan nacisk, by nie przeszkadzać w organizacji Euro 2012?

– Zajmuję się ochroną praw podstawowych. Od zawsze instytucje chroniące prawa człowieka uznawane są przez wielu za przeszkadzające. Czy czuję nacisk? W jakimś stopniu tak, ale nie odczułem jego nielegalnych form.

### – Pan minister ma już wyrobioną kartę kibica?

– Nie, czekam na taką, która pozwoli mi pójść na każdy mecz.

### – Zupełnie na koniec: to w której sekundzie Robson strzelił tego gola?

– W 34, jeśli dobrze pamiętam (jednak w 27 – przyp. red.) (śmiech).

**[W imieniu kolegium redakcyjnego debatę spisał Michał CZECHOWICZ]**